

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złozeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozataryfowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Antoniego z Padwy  
Sobota Bazylego Wiel.  
Niedziela Petroneli

Dziś wschód słońca	3,39	zachód	8,21
Jutro „	3,39	„	8,21
Pojut. „	3,39	„	8,22

Nr. 68

Wąbrzeźno, sobota 14 czerwca 1930 r.

Rok X

## Pogrom kowieński.

Do długiego łańcucha prowokacji litewskich w stosunku do Polski nowe przybiera ogień. Jest w tem szaleństwie metoda. Dla rządu Litwy kowieńskiej kurs polityki zdecydowanie antypolskiej jest obowiązujący od lat, jest dlań odskocznią polityczną, uprawianiem moralnym istnienia, jest często wentylem bezpieczeństwa, który odwraca uwagę społeczeństwa od rosnących trudności wewnętrznych. Przeprowadza się systematyczną likwidację polskości na Litwie, instynkty szerokich mas karmi się mirażem polityki odwetowej, zapowiedzią marszu na polskie od wieków Wilno. Nad odpowiednim nastawieniem opinii, nad rozkołysaniem namiętności pracuje litewska administracja państwowa, szkoła, ambona, prasa. Nie chcemy rozstrzygać, o ile rząd litewski wcieli tu w czyn własne ideały, a o ile jest tylko posłusznym narzędziem swych protektorów, wygrywających atuty litewskie w grze intryg międzynarodowych. Dość, że rezultatem dotychczasowym tej polityki jest z pewnością martyrologja Polaków, pozostających pod rządami Waldemarsa i Tubelisa, ale równocześnie izolacja ekonomiczna i polityczna Litwy, przewlekły kryzys gospodarczy, szereg porażek i ośmiesznień na terenie Ligi Narodów.

Ten sam los spotka niezawodnie i ostatnią notę Litwy do Ligi narodów w sprawie incydentu w pogranicznej Dimitrowce. Zbył już bezceremonjalnie usiłuje wmieszać się w sprawy wewnętrzne Polski. Akt oskarżenia sżyje zbyt grubą nicią nieścisłości i fałszowania faktów. Patrol K. O. P.-u wymusza na poddanych państwa polskiego posłuszeństwo dla obowiązujących przepisów administracyjnych. Jeden z opornych, ranny lekko bagnietem, odchodzi na parę dni do szpitala. Nie umarł bowiem, jak twierdzi nota kowieńska, ani też nie jest ofiarą „gwałtu polskich nad ludnością litewską“ choćby dlatego, że nie jest Litwinem i zwie się Kurkuciem, nie Kurkutisem, wbrew autorom noty, źle poinformowanym czy też tendencyjnie informującym. Drobny incydent, mogący być, co najwyżej, przedmiotem dochodzeń służbowych, czy patrol nie przekroczył granic obrony koniecznej. To też rząd polski łatwą mieć będzie rozprawę na terenie Ligi z patetyczną ostatnią notą kowieńską i zadanie to spełni z pewnością należycie.

Lecz wślad za notą przyszedł pogrom kowieński. Gdy brakło nocie uprawnień formalnych i faktycznych, zorganizowano gniew ludu jako jej uprawienie moralne. Tłum kilkudziesięciu, prowadzony przez szaulisów i urzędników policji politycznej, zażrany przemówieniem premiera rządu, hula bezkarnie po ulicach Kowna. Demonstrację przygotowuje się przez szereg dni, sygnalizują ją pisma i ulotki. Mimo to policja nie umie — bo nie chce — opanować sytuacji, bezczynnie przygląda się zajęciom, przybywa zapóźno mimo wezwań i informacji. Odmawia spisania protokołów o zajściach i wyrządzonych szkodach, nie aresztuje nikogo. Umie tylko wezwać pod rygorem kar poszkodowanych do natychmiastowego usunięcia śladów dewastacji. Ofiarą tłuszczy pada szereg polskich instytucji społecznych, lokal polskiej księgarni, gmach gimnazjum polskiego. Poturbowany dyrektor gimnazjum i abiturjenci, zdający właśnie maturę. Rząd kowieński, moralny sprawca pogromu, boi się prawdy, konfiskuje „Dzień Kowieński“ z opisem zajść, konfiskuje odezwę stowarzyszeń polskich na Litwie, protestującą przeciw gwałtom. Z opóźnieniem dopiero i okólną drogą dowiaduje się Polska o faktycznym przebiegu i rozmiarach pogromu.

Podnosi się już fala oburzenia i protestów na ten gwałt nieczny. Milczenie nasze byłoby zniewagą dla braci z Kowna, wydanych na codzienną u-

CYNICZNY ARTYKUŁ GEN. NIEMIECKIEGO.

## Znów atak na Pomorze

Paryż, 13. 6. W dzienniku „Ordre“ ukazał się artykuł generała von der Lippe, poświęcony całkowicie zagadnieniu korytarza pomorskiego.

Wywody generała Lippe prześcigają cynizmem i brutalnością nawet groźby sławetnego Abła.

Stary generał pruski, usiłuje dowiedzieć, że sytuacja Polski między dwoma krajami wrogimi, jak Niemcy i Bolszewja, jest niemożliwa do utrzymania.

Polska, znajdując się w zagrożonej sytuacji politycznej, musi być z tego powodu ciągłym ciężarem dla Francji.

Generał von der Lippe dochodzi do wniosku, że jedynym wyjściem z sytuacji, zbawiennym dla Polski i Francji, byłoby oddanie Pomorza Niemcom, ponieważ w razie wojny, Niemcy wzięliby nie tylko Pomorze, Górny Śląsk i Poznańskie, ale także kilka prowincyj ponadto.

## Marszałek Piłsudski i min. Grandi

odbyli w Druskienikach dwugodzinną serdeczną rozmowę.

DRUSKIENIKI, 13. 6. Dziś przybył do Druskienik, celem złożenia wizyty p. Marszałkowi Piłsudskiemu minister Spraw Zagranicznych Italji Grandi.

Na werandzie willi nastąpiło spotkanie p. Marszałka Piłsudskiego z p. ministrem Grandim. Po serdecznym powitaniu p. Marszałek Piłsudski podejmował gościa włoskiego lampką wina.

Rozmowa p. Marszałka Piłsudskiego z p. ministrem Grandim, prowadzona w obecności p. ministra Zaleskiego, nosiła charakter niezwykle serdeczny i trwała około 2 godzin.

Wśród tej rozmowy towarzyskiej poruszono również główne problemy polityczne, interesujące wspólnie obydwa kraje, stwierdzając przytem, zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

O godz. 13 w południe p. min. Grandi opuścił Druskieniki, udając się do Warszawy.

Wieczorem p. minister Grandi w towarzystwie małżonki i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z małżonką wyjechali do Krakowa.

W podróży towarzyszy im ambasador włoski w Warszawie — Franklin-Marin.

ZAMACH SAMOBOJCZY SOWIECKIEGO URZĘDNIKA.

## Lepsza śmierć niż życie w Rosji.

W niedzielę o godz. 10,16 z pociągu pospiesznego Warszawa — Moskwa na stacji kolejowej Biała Podlaska wyskoczył w chwili ruszania pociągu jakiś osobnik, chcąc się rzucić pod pociąg w celu samobójczym. Przytrzymany przez konduktora zaczął się szamotać i krzyczeć, mówiąc, że jest śledzony przez agentów G. P. U., którzy odwożą go do Moskwy, aby go tam zastrzelić. W najwyższym podnieceniu osobnik ten wyciągnął kozik i pokaleczył sobie nim brzuch i piersi. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to niejaki Michał Naumow, urzędnik oddziału paryskiego „Wnieštorgpredu“. Według zeznań Naumowa, otrzymał nagle polecenie powrotu do Moskwy. Kiedy w oznaczonym terminie nie stawiał się w Moskwie, przybyło z Moskwy 2-ch agentów GPU., którzy mieli go odstawić do Rosji. Naumow został w Paryżu żoną i dziećmi. Przypuszczając, że

Biała Podlaska jest stacją graniczną, postanowił za wszelką cenę nie jechać do Moskwy. Wyskoczył więc z przedziału, w którym siedzieli obaj agenci, chcąc popełnić samobójstwo. Zawezwany lekarz opatrzył lekko rannego Naumowa, umieszczając go w szpitalu. Naumow złożył na ręce starosty prośbę o pozostawienie go w Polsce, względnie odesłanie do Francji.

BERLIN, 13. 6. W kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Berlinie, krąży uporczywie pogłoska, że władze centralne w Moskwie mają niebawem zwrócić się z żądaniem do władz polskich o wydanie przebywającego w szpitalu w Białej Podlaskiej Michała Naumowa, urzędnika przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Paryżu, który postanowił nie wracać do Rosji i zerwać wszystkie nici, wiążące go z partją komunistyczną.

BĘDZIE CZY NIE BĘDZIE?

## Przed otwarciem sesji sejmowej

WARSZAWA, 13. 6. Po kilkodniowej ciszy, spowodowanej świętami, w życiu politycznym zaznacza się znowu pewne ożywienie, które w najbliższym czasie będzie niezawodnie wzrastać.

22-go czerwca mija termin 30-dniowy, na który

została odroczone nadzwyczajna sesja sejmowa. Czy po tym terminie nastąpi dalsze odroczenie — niewiadomo, w każdym razie jednak Sejm zostanie zwołany na 23, ponieważ 22 wypada w niedzielę.

drekę. Po bezprawnych wywłaszczeniach, zamykaniu szkół, litwinizacji kościoła, po skneblowaniu prasy, ograniczeniu prawa stowarzyszania się, przychodzi dziś pogrom instytucji kulturalnych, wzniesionych polskim wysiłkiem, będących polskości na Litwie twierdzą i ostoją. Wartości kulturalnych, samowiedzy narodowej nie zgasi kułak szaulisa. Lecz czas powiedzieć dość głośno, by usłyszano w niewielkim Kownie, że igra z ogniem, kto idzie drogą ciągłych prowokacji. Niezawodnie całe społeczeń-

stwo polskie pójdzie śladem młodzieży uniwersyteckiej Wilna i Warszawy, śladem odezwę Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i zjednoczy się w napiętnowaniu ohydy gwałtów litewskich, w słowach solidarności nierozzerwalnej z braćmi naszymi z Kowna. Niezawodnie i rząd znajdzie odpowiednią formę dla zabezpieczenia na przyszłość ludności polskiej na Litwie i jej dorobku kulturalnego.



## Oddział sowiecki PRZEKROCZYŁ GRANICĘ.

W czasie świąt przekroczył granicę pułkownik sowiecki wraz z kilku szeregowcami. Odstawiono wszystkich do Warszawy.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzą władze wojskowe.

## Węgry i Rumunja

### MAJĄ SIĘ POŁĄCZYĆ POD BERLEM KRÓLA KAROLA?

**Londyn, 13. 6.** Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depeszę z Londynu, według której Barbu Jonescu, osobisty przyjaciel króla Karola, miał oświadczyć wobec współpracownika „Daily Herald”, że nie zdziwiłby się, ażeby za 2 lub 3 miesiące nastąpiło połączenie Węgier i Rumunii pod berłem króla Karola. Jeśli Węgry będą sobie życzyły takiego połączenia, Rumunja nie będzie temu przeciwna.

### Restauracja tronu Habsburgów na Węgrzech?

**BUDAPESZT, 13. 6.** Karol Rassay, przywódca stronnictwa liberalno - demokratycznego, ogłosił dziś artykuł, w którym wyraża pogląd, iż Węgry muszą w najbliższym czasie zdecydować o swym przyszłym ustroju. Rassay wypowiada się za restauracją dynastji Habsburgów i wstąpieniem na tron węgierski księcia Ottona. Pogląd Rassaya znalazł poparcie u hr. Apponyi, twierdzącego, iż opinia na Węgrzech jest całkowicie przygotowana do restytucji monarchji.

## Proces zwierzchnika Marjawitów NA WOKANDZIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znajduje się proces zwierzchnika Marjawitów, Jana Michała Marji Kowalskiego, którego losy po beznadziejnej przegranej w dwu instancjach ostatecznie się rozstrzygną.

Kowalski jak to swego czasu doniósł „Głos” był skazany na cztery lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten uległ zatwierdzeniu przez sąd apelacyjny w całej rozciągłości.

Obrona odwołała się do Sądu Najwyższego wnosząc w skardze kasacyjnej o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny w innym składzie sędziów.

Obszerna skarga kasacyjna zawiera zarzuty natury formalnej i wytyka sądowi apelacyjnemu rzekome błędy procesowe, jak nienależytą ocenę materiału dowodowego oraz niesłuszne zakwalifikowanie czynów Kowalskiego w stosunku do dwu mandolinistek.

Sytuacja Kowalskiego jest jednak bardzo ciężka. Gdyby nawet zaszedł ewentualny wypadek skasowania wyroku przez uznanie, iż zachowanie się oskarżonego w stosunku do dwu czy trzech mandolinistek nie podpada pod normy kodeksu karnego, to i tak poza tem istnieje cały szereg dostatecznie niedwuznacznych czynów w stosunku do innych mandolinistek i do zakonnic. Sąd apelacyjny mógłby zatem ponownie wydać wyrok skazujący.

Kowalski boi się ostatecznej rozprawy, po której drzwi wymiaru sprawiedliwości mogą się za nim zatrzaskać ostatecznie.

Sąd Najwyższy kilkakrotnie wyznaczał terminy rozprawy, obrońcy jednak wyjednywali ich przesunięcie.

Chodzą też i teraz uporczywe słuchy, iż i tym razem obrona zabiegała o odsunięcie rozprawy na czas dłuższy, co już jednak prawdopodobnie nie nastąpi.

Proces Kowalskiego jest jedyną sprawą wyznaczoną na jutro na posiedzenie izby drugiej Sądu Najwyższego.

## Cała wieś splonęła

### 58 RODZIN BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Straty wynoszą przeszło milion złotych.

W czwartek wieczorem we wsi Więcki w powiecie częstochowskim wybuchł w zabudowaniach J. Bronisza pożar, który strawił 140 budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Pomimo wyteżonej akcji ratunkowej okolicznych 14-tu oddziałów straży ogniowych, pożar nie mógł być opanowany, gdyż wiatr co chwilę zmieniał kierunek, roznosząc na wszystkie strony snopy iskier i płonące żągnięta.

Na miejsce strasznego pożaru przybyły władze powiatowe z Wielunia i Częstochowy (wieś leży na granicy tych powiatów) i wydały odpowiednie zarządzenia co do ulokowania i ochrony wyratowanego mienia pogorzalców. Po 12-tu godzinnych wysiłkach strażaków, ogień umiejscowiono.

Wedle dotychczasowych obliczeń, pożar strawił 46 domów mieszkalnych, 67 stodół i 27 różnych zabudowań, jak chlewy, komórki i t. p. 58 rodzin (270 osób) pozostało bez dachu.

# Plaga pożarów na Pomorzu

Z różnych stron Pomorza dochodzą straszne wieści o klęsce pożarów, jakie nawiedziły pewne okolice.

Straty powstałe skutkiem pożarów sięgają dotychczas w sumie kilkunastu milionów złotych.

Akcja ratownicza jest po części utrudniona z powodu braku wody lub odpowiednich przyrządów ratowniczych.

Wskazana więc jest pomoc władz przy organizowaniu straży ogniowych lub zakupu przyrządów ratowniczych. Wydatek ten w jednym półroczu byłby zwrócony.

Oto cały sznur nieszczęść:

### POŻAR W JABŁONOWIE.

W dniu 6 bm. około godziny 5,30 rano powstał pożar na posiadłości Michała Germaka. Na domu mieszkalnym spłonął dach i belkowanie. Pożar powstał pod dachem niezawodnie wskutek wadliwej budowy komina — zwłaszcza, że był większy ogień w piekarniku chleba.

### GRUZY Z DOMU MIESZKALNEGO.

W dniu 11 bm. około północy wybuchł pożar w posiadłości rolnika Wład. Madajskiego w Lidzbarku. Spłonął dom mieszkalny przy ulicy Sądowej oraz urządzenia domowe. Zachodzi podejrzenie nieogłędnego obchodzenia się z ogniem w kuchni, skąd wybuchły pierwsze płomienie.

### LUNA POŻARU POD TORUNIEM.

Z Obłoczyna donoszą: W sobotę wybuchł pożar w posiadłości rolnika Erdmana. Pastwą pożaru pa-

Wszyscy nocują pod gołym niebem.

Z całej wsi pozostało tylko siedem domów, w których ulokowano maleństwa i dzieci, które uległy lekkim oparzeniom.

Przerażenie i zamęt potęgowało bydło, które przestraszone widokiem ognia, krzykiem ludzkim, wypuszczone ze stajen biegało stadami po pogorzeli, wpadało do płonących szop i stajen i ginęło pod zwaliskami gorejących stropów i belek.

Na ratunek pospieszili również właściciele sąsiednich folwarków, wysyłając po kilka par koni i beczkowsy do dowożenia wody z rzeki oddalonej od płonącej wsi o półtora kilometra.

W akcji ratunkowej kilkanaście dzieci doznało lekkich oparzeń oraz pięciu strażaków uległo ciężkim obrażeniom.

Dzieci umieszczono w ocalałych domach, rannych strażaków odesłano do ich miejscowości.

Ogólne straty wynoszą przeszło milion złotych. Natychmiast zawiązał się komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Oddział Czerwonego Krzyża z Częstochowy i Wielunia pospieszyl z doraźną pomocą rozdziałając na miejscu pożywienie i odzież.

## Katastrofa samochodowa

### 1 OSOBA ZABITA, 6 RANNYCH.

W dniu 3 bm. na szosie koło wsi Niemcin Żaborny pow. słupieckiego zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Samochód osobowy marki Studebaker W 558 Pr., udając się na zjazd gwałdzisty do Krakowa najechał w szalonym pędzie na grupę robotników zajętych tłuczeniem kamieni na szosie. Skutki wypadku okazały się straszne. Jeden robotnik został zabity i strasznie zmasakrowany, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Rannych odwieziono do szpitala w Słupcy. Na miejsce wypadku zjechały władze policji powiatowej z komendantem na czele, celem wykrycia sprawcy katastrofy. Samochód zwiększywszy szybkość znikł w obłokach kurzu. (w)

## Jedna osoba zabita, trzy ranne

### TRAGICZNE SKUTKI ZBYT SZYBKIEJ JAZDY SAMOCHODEM.

Na wiadukcie mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie przy wjeździe na most wydarzyła się wczoraj około godz. 1 w nocy katastrofa samochodowa.

Z przeprowadzonego przez policję śledztwa okazuje się, że Wł. Ślusarski (Marszałkowska 119), żona jego i W. Wiesner (Chmielna 58), około północy udali się na przechadzkę w stronę Wisły, podczas której spotkali znajomego kierowcę 24-letniego Jana Borowskiego (Widok 20).

Borowski zaproponował towarzystwu przejazdkę autodorożką.

Propozycja została przyjęta i samochód pojechał w Al. 3-go Maja w kierunku mostu. Wprost ślimaka Ślusarscy prosili kierowcę o odwiezienie ich do domu.

Kierowca zastosował się do życzenia i skrzyższy został uderzony przez jadący z szybkością 80 klm. na godzinę samochód „Packard”, prowadzony przez niejakiego Karniszyna.

W jednej chwili rozległ się brzęk rozbijanych szyb i jęki rannych. Wszyscy jadący w autodoroż-

dła stodoła oraz martwy i żywy inwentarz. Ogień objął również oborę i budynek mieszkalny rolnika Meja. Straty wielkie.

### POŻAR W POWIECIE TUCHOLSKIM.

#### Kamienica pow. Tuchola.

W szopach miejscowej majętności parę dni temu wybuchł koło wieczora pożar. Na miejsce katastrofy przybyło w kilkunastu minutach aż 7 sikawek. Choć silny wiatr groził przerzuceniem ognia na sąsiednie budynki, udało się szalejący żywioł umiejscowić, co tylko usilnej akcji ratunkowej można zawdzięczać. Pastwą płomieni padł dach szopy, jej wewnętrzne urządzenie i 11 sztuk jałowego bydła.

### STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Ze Zbiczna donoszą: W nocy na 9 bm. około godziny 1-szej wybuchł pożar na posiadłości Józefa Tatulińskiej. Przy ratowaniu swego mienia na górze spalił się starzec 95-letni Józef Lewandowski, a dotkliwie się poparzył Jan Wardziński. Płomienie pochłonęły dach i belkowanie, ściany muryrowane zostały tylko nieco uszkodzone. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

### POŻAR W OSIECZKU.

Z Osieczka donosi nasz korespondent (w):

W dniu 10 bm. o godzinie 8,30 rano wybuchł wskutek wadliwej budowy komina pożar w zagrodzie p. Różańskiego Bernarda. Ogień strawił dom mieszkalny wartości 8.000 złotych. Poszkodowany był ubezpieczony.

ce wypadli na bruk. Pełniący służbę na posterunku policjant niezwłocznie zaalarmował pogotowie.

Oliarą katastrofy padły cztery osoby: Ślusarska doznała potłuczenia, wstrząsu mózgu i krwotoku wewnętrznego, mąż jej — złamania żeber, Wiesner — rany głowy, a kierowca Borowski — rany tłuczone głowy.

Policjant przewiózł Ślusarskiego do pobliskiego ambulatorjum Kasy Chorych na Solcu, skąd po opatrunku karetka go przewiozła do szpitala św. Rocha, pozostałym 3-m ofiarom pomocy udzieliło pogotowie, przyczem Ślusarską w stanie beznadziejnym przewiozła do szpitala św. Rocha, gdzie po upływie 4-ch godzin zmarła.

Sprawca katastrofy Karniszyn, oraz siedzący obok niego Włodz. Lemieszewski — wyszli bez szwanku.

Rozbitą „Peugeot” pozostał na miejscu, „Packard” zaś pojechał z policjantem do 10 komisariatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół.

Karniszyn, który posiada wprawdzie prawo jazdy, pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności za jazdę z nadmierną szybkością i spowodowanie tragicznego w skutkach wypadku.

## NA KARĘ ŚMIERCI

skazano 3 komunistów za uprawianie szpiegostwa.

**LWÓW, 13. 6.** Po dwudniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym zapadł na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych wyrok, mocą którego skazani zostali: Israel Hirszh, Samuel Jugend i Naftal Propser za zbrodnię zdrady stanu, której dopuścili się przez przynależność swą do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, drukowanie i kolportaż bibuły komunistycznej, na karę śmierci, zaś czwarty oskarżony inż. Kahane na zasadzie tegoż werdyktu uwolniony został od winy i kary.

Wszyscy wyżej wymienieni aresztowani zostali przez policję we Lwowie w dniu 4 marca r. b. Obrońcy oskarżonych założyli kasację.

## OHYDNY POTWÓR Z DUSSELDORFU POPEŁNIŁ 60 ZBRODNI.

**Duesseldorf, 13. 6.** Z zeznań Kürtena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw i przeszło 20 podpaleń. Obecnie Kürten przyznał się, że w latach 1920—25 w Altenburgu w Turynji zamordował dwie kobiety i dokonał 4 zamachów morderczych.

## BANDYTA STERORYZOWAŁ 3-CH KUPCÓW.

Wczoraj nieznan sprawca dokonał zuchwałego napadu w biały dzień na szosie z Wilna do Warszawy. Bandyta ten w pojedynkę napadł na trzech kupców powracających z Wilna do Ejszyszek. Wystrzałem z rewolweru ranił ciężko w głowę jednego z kupców, Balickiego i obrabował z pieniędzy i towarów wszystkich jadących, poczem zbiegł w lasy puszczy rudnickiej, przez którą w tem miejscu przechodzi szosa. Policja zarządziła pościg, jednak dotychczas bez rezultatu.

## Zjazd delegowanych katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na diecezję Chełmińską.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się w Tczewie doroczny zjazd delegowanych katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskiej, który



## Od jutra!

przyjmują przedpłatę listowi, urzędy i agencje pocztowe „Głosu Wąbrzeskiego” na III kwartał, a więc:

**lipiec, sierpień i wrzesień**  
Można zapisać na jeden miesiąc tylko, to jest na  
jednakże najlepiej jest odrazu zapisać sobie na  
**cały 3-ci kwartał.**

wypadł nadspodziewanie dobrze. Gród księcia Sambora gościł w pierwsze święto w swych murach przeszło 700 delegatów oraz poważną liczbę patronów i protektorów ze starszego społeczeństwa.

Zjazd rozpoczął nabożeństwem, które odprawił ks. kan. dr. Raszeja, profesor Seminarjum duchownego w Pelplinie. Na dziedzińcu gimnazjum zebrały się wszystkie delegacje, przedstawiciele i patronowie, skąd przy dźwiękach trzech orkiestr wyruszone do kościoła parafialnego na Starem Mieście. Przed nabożeństwem sekretarz generalny S. M. P. ks. Zynda dokonał poświęcenia sztandaru S. M. P. Tczew-Stare Miasto. Podczas nabożeństwa wszyscy młodzież zebrana w kościele odmówiła liturgiczną Mszę św. na cześć św. Stanisława Kostki.

Po nabożeństwie ruszono do pięknie udekorowanej sali obrad w hali miejskiej. Przewodniczył zebraniu ks. dr. kan. Raszeja, witając na wstępie przedstawicieli władz, urzędów i instytucji społecznych oraz prasy i wszystkich delegowanych. Po sprawozdaniu z działalności S. M. P. ks. sekretarza generalnego, p. prof. Gołąb z Uniwersytetu Lubelskiego wygłosił referat n. t. „Akcja katolicka a Stowarzyszenie katolickiej młodzieży polskiej”. Oba referaty wywołały żywą i interesującą dyskusję, poczem uchwalono rezolucje.

W drugi dzień Zielonych Świąt zjechały do Tczewa drużyny na swój doroczny zlot. Było ich przeszło 600. Nabożeństwo odprawił ks. dr. Bieszk, profesor seminarjum duchownego w Pelplinie. Zjazdowi przewodniczył ks. prałat Dembek, wiceprezes Rady związkowej z Grudziądza. Pełne serca i polotu przemówienie do młodzieży wygłosiła p. Zrazikówna, przedstawicielka Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania.

Zjazd zaszczylił swą obecnością dostojny Pastorz diecezji JE. Ks. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski, witany owacyjnie przez młodzież. Ks. Biskup w serdecznych słowach zwrócił się do wszystkich uczestników zlotu, dziękując tak organizatorom, kierownikom, jak i samym członkom za pełną poświęcenia pracę, oraz zachęcając wszystkich, by wytrwali nadal w tej zbożnej pracy dla chwały Bożej i dobra Ojczyzny. Po udzieleniu błogosławieństwa Ks. Biskup opuścił m. Tczew, żegnany gromkimi okrzykami przez uczestników zjazdu i miejscową ludność.

Oba zjazdy wzmocniły organizacyjnie Stowarzyszenia Mł. Pol., odświeżyły je ideowo i dały im szereg wytycznych wychowawczych. Praca ta w tej polaci kraju, która jest niejako płucami Rzeczypospolitej, otwartą na ościerz bramą ku sieniej fali Bałtyku, krainą jezior i lasów, ciągnącą się ku onemu upragnionemu morzu polskiemu, ma w pewnym stopniu przełomowe znaczenie.

### Największa sieć telefonów.

Największą sieć telefonów na świecie ma New York, większą niż cała sieć angielska z Londynem łącznie. Mianowicie New York posiada 1.812.000 telefonów, t. j. na 100 mieszkańców wypada 27 aparatów telefonicznych. Ilość budek telefonicznych wzrasta codziennie o 350 sztuk. Dziennie prowadzi się tam 8.500.000 rozmów telefonicznych. 83% telefonów jest połączonych z centralą kablami podziemnymi, przyczem zatrudnia się 47.000 robotników rocznie. Obsługa telefonów liczy 6.350 pracowników obojga płci.

### Kłeska szarańczy w Bułgarii.

Cała południowa część Bułgarii jest ostatnio zagrożona kłeską szarańczy. Straszliwe te owady zajęły wszystkie wyżej położone miejscowości i niszczą całe pola lasu.

Naturalnie przedsięwzięto tam natychmiast środki ochronne i zmobilizowano ludność miejscową do walki, dając im do pomocy specjalnie wydelegowanych przez ministerstwo rolnictwa chemików, zaopatrzonych w zdecydowane środki zapobiegawcze. Narazie jednak szarańcza szerzy w dalszym ciągu straszliwe spustoszenia.

### Trup na polu.

Na polach wsi Ostrów Warszawski, pow. turecki, znaleziono zwłoki zmasakrowanego mężczyzny.

Trup mężczyzny leżał w brudzie na polu konicznej. Zmasakrowana doszczętnie głowa przed-

## Reorganizacja T. C. L. w Wąbrzeźnie

NOWY SKŁAD ZARZĄDU POWIATOWEGO PLANU NA PRZYSZŁOŚĆ.

W środę 11 bm. odbyło się reorganizacyjne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wąbrzeźnie.

Na zebranie przybyła dosyć spora grupa obywatelstwa, w tem: Starosta p. dr. Prądzyński, wicestarosta p. Zajaczkowski, porucznik Kuliszewski, ks. ks. Mówiński, Wielewski i wielu innych.

Zebranie zagałę odpowiednim referatem p. burmistrz Schwarz, dziękując za przybycie i zainteresowanie się sprawą T. C. L. oraz pokrótce wyjaśnił potrzebę reorganizacji Towarzystwa. Następnie inspektor szkolny p. Matuszkiewicz, który gorliwie wraz z małżonką zajął się sprawami T. C. L. zdał następujące sprawozdanie:

#### SPRAWOZDANIE

a) z rozwoju i stanu T. C. L. w Wąbrzeźnie i w powiecie oraz

b) projekty na przyszłość.

Historja powstania T. C. L. w Wąbrzeźnie sięga czasów przedwojennych, bo zdaje się roku 1905. Pierwsze jednak poufne zebranie w tej sprawie, z którego protokół istnieje, odbyło się w dniu 15 marca 1913 roku w Wąbrzeźnie pod przewodnictwem dziś już sp. ks. dziekana Łabuńskiego z Kowalewa. Obecni ks. Dembek i ks. dr. Poblöcki wyjaśnili organizację i zadania T. C. L., w czym gorąco poparli ich i do zorganizowania T. C. L. na powiat wąbrzeski zebranych zachęcali pp.: ks. Grochocki, Chełmiński, Grajewski i Wojtecki.

W rezultacie wybrano Komitet powiatowy, w skład którego weszli: p. Chełmiński z Wałyca, p. Czarnowska z Niedźwiedzia, p. Łęgowska i p. Ledwochowski z Wąbrzeźna, ks. Wilkans z Łopatek, ks. Grochocki z Chełmonia i p. Modrakowski z Kowalewa. Protokół z tego zebrania pisał p. Ledwochowski, którego też wybrano pierwszym prezesem. Na skarbnika wybrano ks. Wilkansa, na bibliotekarkę p. Wojtecką.

Nie było to jednak, jak na początku stwierdzono, rozpoczęcie pracy oświatowej, a tylko nowa ścisłsza organizacja.

Po zaznajomieniu się z działalnością bibliotek T. C. L. w powiecie postanowiono w dniu 5 listopada 1913 r. zamknąć biblioteki w Lipnicy, w Płużnicy, w Ryńsku i w Wielkoleścu a założyć nowe biblioteki w Nowejwsi K., w Pluskowesach i w Wałyca, oraz pozostawić dotychczasowe biblioteki w Radowiskach, Golubiu, Kowalewie, Wąbrzeźnie, Łopatkach, Chełmoniu, Mlewie i Osieczku. Razem więc już wtedy było 11 bibliotek, które założone zostały prawdopodobnie bezpośrednio przez Zarząd Główny z Poznania.

Do posiadanych już dawniej 1165 książek, dokupiono wówczas jeszcze 538 za cenę 300 mk., tak, że z końcem grudnia 1913 r. było w powiecie tutejszym 1703 książek, będących własnością T. C. L.

Do Zarządu Komitetu powiatowego dokooptowano p. Zofję Bryks i p. hr. Potocką z Piątkowa, oraz p. Prubuckiego z Nowejwsi.

Celem sprężystszej działalności podzielono powiat na kilka okręgów i wyznaczono szereg osób na kolektorów książek i składkę członkowskich.

Jako bibliotekarze wtedy pracowali: 1) w Wąbrzeźnie p. Zofja Bryks, 2) w Łopatkach ks. Wilkans, 3) w Nowejwsi ks. Karnowski, 4) w Kowalewie p. Modrakowski, 5) w Pluskowesach p. Detkowski, 6) w Chełmoniu ks. Grochocki, 7) w W. Radowiskach p. Dębski. Kto był bibliotekarzem w Łobdowie, Mlewie, Osieczku, Wałyca i w Golubiu, tego nie wiadomo.

Czynności głównej bibliotekarki na cały powiat podjęła się p. Halina Łęgowska, która wspólnie z p. Zofją Bryks w październiku i listopadzie 1913 r. przeprowadziła wymianę biblioteki i w grudniu rozesała je, składając w tej sprawie dokładny referat i plan zmiany bibliotek na następne 4 lata.

W samym miesiącu Wąbrzeźnie zawarł Komitet Powiatowy T. C. L. w dniu 14 grudnia 1913 roku umowę z Towarzystwem Przemysłowem na mocy której Towarzystwo to oddało Komitetowi całą swoją bibliotekę do użytku, zastrzegając sobie prawo własności. Ile tych książek było i czy je kiedy odebrano o tem żadnej dalszej wzmianki nie ma.

stawiła jedną krwawą masę, na piersiach zabitego widniało kilka głębokich ran, pochodzących od pchnięcia nożem, zaś podrapane i pokryte krwią ręce świadczyły, iż ofiara stoczyła z mordercą walkę. W ustaleniu tożsamości trupa utrudniał brak jakichkolwiek dowodów osobistych, mimo to jednak nazwisko zamordowanego w bestjański sposób mężczyzny ujawniono. Okazał się nim mianowicie 50-letni Wawrzyniec Piątek, mieszkaniec wymienionej wsi Ostrów-Warski. Obok trupa znaleziono dwa duże oblepione krwią i mózgiem kamienie, którymi zbrodniarz zmasakrował Piątkowi głowę.

Po dokonaniu bestjańskiej zbrodni, morderca zacierając po sobie wszelkie ślady zbiegł. Reszty dokonała rosa, tak iż nawet pies policyjny puszczony z miejsca przestępstwa nie mógł znaleźć właściwego tropu.

W toku przeprowadzonych dochodzeń policja dowiedziała się, iż mordercą był zięć Piątka niejaki Tomasz Dawidowicz, zamieszkały w wymienionej wsi. Klócił się on mianowicie z teściem o wiano swej żony i groził stale Piątkowi śmiercią.

Policja udała się do mieszkania Dawidowicza, gdzie go jednak nie zastano. Dopiero po paru godzinach znaleziono go śpiącego w stoгу siana pod lasem. Aresztowany Dawidowicz przyznał się do zbrodni.

### Szaleńcza miłość prowadzi do zbrodni

Z Warszawy donoszą: (o) Konstancy Mazurek, dożywszy lat 25-ciu postanowił się ożenić. Jako syn zamożnego gospodarza wsi Siedliszcze, pow. chełmskiego, przebierał w dziewczętach Siedliszcz

Ze sprawozdania za rok 1913-14 dowiadujemy się, że nie tylko pod względem organizacyjnym i oświatowym, ale i pod względem kasowym osiągnięto bardzo pomyślne rezultaty, bo ogólny przychód w tym obfitym w działalność roku wynosił 1379 km. 40 fen. Niestety okres ten, który odznaczył się bardzo pięknymi i dużym rozmachem, oraz poświęceniem ze strony tych osób, które w Komitecie Powiatowym T. C. L. pracowały, wkrótce się załamał.

Wskutek powołania na wojnę ubyli z Komitetu Powiatowego pp. Ledwochowski, Wojtecki i Prubucki. Wszystkie sprawy T. C. L. zostały w ręku ks. Wilkansa, który z pozostałymi paniami mimo trudności najpierw sściągął na czas wojny prawie wszystkie biblioteki, odświeżył je częściowo a dopiero w roku 1918 zwrócił je oraz zakupiłszy 153 nowych książek skompletował i przesłał nowe biblioteki do Orzechowa, Płużnicy i Srebrnik.

Dnia 23 września 1918 r. kooptowano do Komitetu p. Waclawę Bryks, ks. Brzezińskiego, ks. Chylareckiego i p. Tel. Zielińskiego, którego też obrano prezesem. Obowiązki skarbnika od ks. Wilkansa przejął ks. Chylarecki, obowiązki sekretarki objęła p. Waclawa Bryks, zaś bibliotekarką powiatową pozostała p. Zofja Bryks. Na tem samem zebraniu w r. 1918 postanowiono utworzyć osobny „Komitet Oświatowy” dla miasta Wąbrzeźna. Uchwala ta jednak nie została narazie wykonana, gdyż tymczasem działalność T. C. L. po raz drugi z powodów wojennych załamała się. W roku 1921 w niewiadomy sposób wszystkie sprawy T. C. L. znalazły się w ręku ks. Wilemskiego, który znowu na pewien czas ożywił ruch biblioteczny otrzymawszy z Sekretarjatu T. C. L. z Grudziądza 5 bibliotek po 85 książek. Zostały one prawdopodobnie przesłane do Golubia, Kowalewa, Pluskowes i do Płużnicy a jedna z nich pozostała w Wąbrzeźnie. Ponadto zakupił ks. Wilemski 87 nowych książek tak, że według sprawozdania z dnia 20 września 1922 r. T. C. L. rozporządzało znowu liczbą 1618 książek, z których korzystało 249 osób. Niestety działalność ks. Wilemskiego, wykazująca wiele dobrych chęci i ofiarności nie wydała trwałych rezultatów, bo opierała się wyłącznie na jego osobie, a chociaż Sekretarjat T. C. L. z Grudziądza kilkakrotnie upominał się o zorganizowanie Komitetu, ks. Wilemski tego nie zrobił, w każdym razie z czasów jego działalności niema żadnego protokołu.

Wyjeżdżając z Wąbrzeźna ks. Wilemski pozostawił bibliotekę w nieładzie, zdekompletowaną, pod opieką p. Szczygielskiej i Bialeckiego, a część książek wycofał z biblioteki jako swoją osobistą własność. Dopiero 11 listopada 1923 r. ks. prof. Zynda z polecenia Sekretarjatu T. C. L. z Grudziądza zwołał zebranie, na którym wykonano postanowienie z roku 1918, wybierając Miejscowy Komitet T. C. L. w Wąbrzeźnie, na którego czele jako prezes stanął p. burmistrz Leon Schwarz, wówczas jeszcze jako naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego.

Sekretarką wybrano p. Szczygielską, skarbnikiem p. Nałęcza, a bibliotekarzem p. Pellowskiego. Prezesem powiatowego Komitetu T. C. L. wybrano ks. prof. Zydę. W ten sposób działalność T. C. L. miała odtąd osobno rozwijać ruch biblioteczny w powiecie, a osobno w mieście.

(Ciąg dalszy referatu p. Inspektora nastąpi w nast. numerze) Po dłuższej, rzeczowej dyskusji, zreorganizowano zarząd i wybrano nowy.

W skład zarządu powiatowego wchodzi: prezes: burmistrz p. Schwarz; wiceprezes inspektor szkolny p. Matuszkiewicz; sekretarz p. Noryskiwicki; zast. sekretarza p. Waclawski; skarbnik p. Pokorowski; bibliotekarka p. inspektorowa Matuszkiewiczowa; kierownik sekcji odczytowej p. prof. K. Brzostowicz. Bibliotekarka p. Inspektorowa dobierze sobie osoby do współpracy. Zarząd zaś dokooptuje nowych członków.

Należy wyrazić radość, że w przededniu złoto jubileuszu T. C. L. na Pomorzu, placówka wąbrzeska odżyła i zaciebie pracować dla dobra ogółu. Cześć tym, którzy poświęceniem się odżywają tak pożyteczną placówką jaką jest T. C. L. W pracy zaś całemu zarządowi życzymy staropolskie „Szczęść Boże”. (-)

i okolicznych wsi, szukając godnej siebie towarzyski przyszłego życia.

W wyniku poszukiwań zapalał miłością do Kasi Kaczanowskiej, 16-letniej córki miejscowego gospodarza z którą uroczyście zaręczył się.

Uroczą Kasia, pomimo, iż została już narzeczoną Kostusia, nie darzyła w miłości zbytnią wzajemnością syna zamożnego gospodarza i zwlekała z wyjściem zamaż.

Podrażniony tem Konstancy postanowił dopiąć celu i w jak najkrótszym czasie pojąć Kasię, a gdyby jeszcze działała na zwłokę — skończyć z nią i z sobą. Z takim postanowieniem udał się do Kasi.

Po krótkiej rozmowie o niewiadomej nikomu treści, między narzeczonymi, padły dwa strzały. Urodziwa Kasia padła bez życia na ziemię, brocząc obficie krwią.

Mazurek przerażony zbrodniczym czynem, począł uciekać w kierunku żydowskiego cmentarza, na nim widocznie szukając schronienia. Ścigany przez komendanta posterunku policji strzelił do siebie dwukrotnie.

Ciężko raną Kaczanowską przewieziono do szpitala św. Mikołaja w Chełmie, gdzie walczy ze śmiercią.

Siostra zabójcy i samobójcy Teofila, dowiedziawszy się o zbrodni, popełnionej przez brata, napiła się esencji octowej, usiłując pozbać się w ten sposób życia, by nie przeżywać hańby, jaką sprowadził na rodzinę brat jej Konstancy.

Ojciec tragicznie zmarłego syna dowiedziawszy się o postępkach syna i córki — chwycił do rąk

(Dokończenie na stronie 4-tej).



## Rodzina Policyjna

urządza jutro, w niedzielę, zabawę wiosenną w parku — w Ryńsku. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Zadańskiego.

Z Wąbrzeźna kursują specjalne autobusy.

Każdy pójdzie na zabawę Rodziny Policyjnej!

brzytwę, wybiegł z nią na zabudowania gospodarskie i usiłował odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła.

Do samobójstwa Jana Mazurka nie doszło jedynie dzięki sąsiadom, którzy w porę udaremnili mu wykonanie samobójczego zamiaru.

## WIADOMOSCI OGÓLNE.

— **Wyjaśnienie o wartości przedwojennych marek niemieckich.** Z najlepiej poinformowanych źródeł niemieckich komunikują nam, że dała się zauważyć w ostatnim czasie w Polsce spekulacja przedwojennymi banknotami niemieckimi. Spekulacja ta opierała się na błędnym przeświadczeniu, że na mocy międzynarodowej umowy o wykupie banknotów przez niemiecki Reichsbank, również i przedwojenne marki niemieckie zostaną wykupione. Należy wobec tego wyjaśnić, że na podstawie prawa bankowego w Niemczech z dnia 30 sierpnia 1924 roku powyższy wykup banknotów Reichsbanku nie dotyczy przedwojennych marek niemieckich, oraz tych wszystkich banknotów, które mają wcześniejszą datę, od 11 października 1924 r. W 1925 roku ukazało się stosowne pod tym względem wezwanie Banku. Obecnie więc w interesie powszechnym należy stwierdzić, że włożone w spekulacje przedwojennymi markami pieniądze są stracone. Spekulacja ta, o czem donosiliśmy już parokrotnie, przejawiała się szczególnie na giełdzie warszawskiej, gdzie wśród prywatnych agentów i t. zw. „czarnej giełdy” kilku spekulantów niemieckich potrafiło wywołać sztuczny popyt na przedwojenne marki niemieckie.

— **Ułgi podatkowe.** Ministerstwo Skarbu rozstało do urzędów skarbowych zarządzenie, na podstawie którego dla składów detalicznych sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby zostaje wprowadzona ulgowa stawka podatku obrotowego, obniżona do 1 proc.

— **Nie zanieczyszczajcie lasu!** Zdarza się bardzo często, że wycieczkowiec idąc do lasu czystochlebskiego, zanieczyszczają go resztkami jedzenia, papierami itp. Zwraca się uwagę, iż każde zanieczyszczenie lasu karane jest grzywną. Równocześnie przypominamy o tem, że w lasach nie wolno palić tytoniu! (—)

— **Pamiętajcie o biednych!** Przy każdej jakiegokolwiek uroczystości nie zapominajcie o zbieraniu choćby najmniejszej sumy na biednych i bezrobotnych. Uzyskane pieniądze można wprost posłać do Magistratu lub do administracji naszego pisma, która pieniądze te prześle do Magistratu. Pamiętajcie o bezrobotnych.

— **Kawalerska jazda rowerami.** Od pewnego czasu zauważyć można jak młodzi ludzie, zwłaszcza tuż za kolejką miejską, wyprawiają harce rowerowe na chodniku. Byłby czas poskromić swawolników. (—)

— **Odnikotynowanie papierosów.** Monopol Tytoniowy wprowadził nowe gatunki papierosów — odnikotynowanych. Narazie sprzedawane będą tylko dwa gatunki papierosów: „Ergo” i „Egipskie”. Papierosy te będą o dwa i pół grosza droższe. „Egipski” więc kosztował będzie 10 groszy zamiast 7 i pół grosza. (—)

— **Projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych.** W związku z wykonaniem postanowień konkordatu ze Stolicą Apostolską toczyły się kilka dni temu w Warszawie pomiędzy komisją papieską a Rządem polskim konferencje przedwstępne w sprawie uzgodnienia projektu ustawy o przymusowych składkach kościelnych.

W wyniku tych konferencji projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych został uzgodniony między Rządem polskim a komisją papieską. Projekt przewiduje wprowadzenie przymusowych składek na cele kościelne w formie podatku.

— **Oszukaństwo z premjówkami.** W różnych stronach pojawił się jakiś osobnik, który, chodząc po mieszkaniach, sprzedaje premjówki Banku Generalnego w Brukseli, dopuszczając się przytem podstępnego oszustwa. Sprzedawszy bowiem komuś premjówkę, względnie przyjąwszy na nią zamówienie, zjawia się w jakiś czas u nabywcy z oznajmieniem, że numer jego wygrał w ostatnim ciągnięciu 500 zł., jednak z powodu zaległych 2 rat suma ta nie może być wypłaconą wcześniej, dopóki zaległości nie zostaną uregulowane.

Nabywcy, uszczęśliwieni niby tą wygraną, skwapliwie wpłacali do rąk osobnika rzekome zaległe

raty, ciesząc się nadzieją rychłej wygranej. Żadnej wiadomości nabywcy jednak nie otrzymali, zwrócili się więc natychmiast listownie z zapytaniem do Banku Generalnego w Brukseli, który odpowiedział, że numery danej premjówki są w Banku zanotowane, jednak wylosowane jeszcze nie zostały.

KINO — SŁOŃCE

## „Uroda życia“

Z całej Polski

— **Bydgoszcz.** (Wyszła z domu i nie powraca). Przed przeszło tygodniem wyszła z domu do pracy 20-letnia Marja Fundament i do tej pory nie wróciła. Opis: wzrost średni, korpulentna, włosy blond przystrzyżone i zapuszczone loki, kapelusz czarny satynowy, płaszcz granatowy. Zabrała ze sobą 4 suknie i skórzaną teczkę.

— **Strzelno.** (Zbrodnia po 3 latach wykryta?). W Strzelnie na polecenie sędziego śledczego aresztowano niejakiego Alojzego Niewiteckiego. Jest on mocno podejrzany o dokonanie w październiku 1926 roku morderstwa na Wandzie Baczyńskiej i Wandzie Bzdakowej. Dwie kobiety wiedziały dużo o sprawkach Niewiteckiego, między innymi o zbrodni podpalenia, dokonanego przez Niewiteckiego w zagrodzie Józefa Chrośmaka w Szczepankowie (pow. Mogilno).

Niewitecki chciał widocznie zamordowaniem kobiet pozbyć się świadków swego nieczystego sumienia.

— **Poznań.** Uroczyste sprowadzenie relikwii błogosławionego Jana Bosko odbyło się w sobotę i w niedzielę: w sobotę z dworca wyruszył imponujący pochód organizacji i szkół ze sztandarami i kilku orkiestrami. Święte relikwie przywieziono do Poznania pociągiem o godz. 19.40. Relikwie odebrał ks. prałat Stychel. W asyście licznych duchowieństwa przeniesiono relikwie przez ulice miasta do Fary. Nabożeństwo odprawił ks. Łukaszewski z Łodzi (pod Poznaniem).

W niedzielę odbyły się dalsze uroczystości. Sumę odprawił ks. Prymas Hlond. Płomienne kazanie wygłosił złotousty kaznodzieja ks. rektor Cieszyński.

Święte relikwie złożono w kościele ks. ks. Salezjanów. Wieczorem odbyła się akademja w auli uniwersytetu.

— **Bielsk.** (Żydowska afera poborowa.) Władze wojskowe w Bielsku wespół z policją wykryły i zlikwidowały szeroko rozgłoszoną aferę poborową. Aresztowano szajkę żydów: Elżę Hoffmaną, Izaaką Kornfelda, znanych kupców bielskich, Frankla Szapsi, syna właściciela fabryki włókienniczej, Rapaporta L. i jego ojca Józefa, fabrykantów sukna, kupców: Sebastjana i Maurycego Steinów, Ehrenberga z synem Jakóbem, studentem praw Uniw. Jag. Franklową, matkę Szapsi.

— **Ostrów.** (Porażeni na śmierć od pioruna.) — Na polu w maj. Kamienice Stare porażeni zostali piorunem robotnicy: 16-letni Łęcki Tomasz i 61-letni Andrzej Domasiewicz. Wezwany lekarz na miejscu wypadku stwierdził śmierć obu porażonych.

— **Ostrzeszów.** (Pożar od żarzących się węgli.) W zagr. Fikusa Jana w Dąbrowie II saliły się 2 szopy z narzędziami rolniczymi. Pożar powstał od wyrzuconych żarzących się węgli.

— **Kraków.** (Tragiczny wypadek przy kopaniu studni.) W zabudowaniach fabrycznych Libana w Podgórzu, w czasie kopania studni, został zasypany ziemią jeden z robotników, 60-letni Władysław Alpiński. Na pomoc nieszczęśliwemu pospieszyli robotnicy i w ciągu 10 minut zdołali odkopać mu głowę. Wezwani lekarze stwierdzili śmierć. Tragicznie zmarły robotnik pozostawił żonę i czworo dzieci.

— **Kraków.** (Dzieciobójczyni skazana na śmierć.) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Józefie Furdynównie, służącej z pod Mielca, która zamordowała swe 5-miesięczne dziecko. Sąd uznał jej winę i wydał wyrok, skazujący Furdynównę na karę śmierci przez powieszenie.

— **Wilno.** (Potworne morderstwo.) W październiku ub. roku zginął nagle niejaki Karol Parwenecki, mieszkaniec zaścianka Maciukiszki, gminy Dwerckiej, pow. święciańskiego. Parwenecki udawał się kilkakrotnie na roboty do Litwy, wskutek czego w nikim nie budziły podejrzania zapewnienia rodziny, iż udał się on na stałą posadę w jednym z folwarków pod Kownem. Dopiero dziwne zachowanie się matki Parweneckiego, która od dłuższego czasu przesiadywała godzinami nad nieczynną studnią zdala od zabudowań, płacząc i wzywając syna, wzbudziły podejrzenia w Dwerczu, to też policja zarządziła odkopanie zasypanej studni i natrafiła na zwłoki rzekomo zaginionego Parweneckiego. Miał rany na ciele, a głowa była odcięta i zmasakrowana uderzeniami siekiery. Zbrodni tej dopuściła się rodzina zabitego na tle podziału 6-morgo-

wego gospodarstwa. Wobec zamierzonego ożenku Parweneckiego, matka jego, brat i siostra uplanowali zgładzenie go. Sprawców zbrodni aresztowano i osadzono w więzieniu w Święcianach.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Gdynia.** (Nieludzkie obchodzenie się z pasierbicą). O niezwykłym wypadku doniosła Rozalja Kasztelan komisarjatu policji. Niejaka Agnieszka Zajac, zamieszkała przy szosie Gdańskiej, znęca się nad swą 6-letnią pasierbicą Janinką. Nieludzkie krzyki bitego dziecka zakłócają spokój domowy. Sprawą zajęła się policja, która pociągnie o krutną macochę do odpowiedzialności.

— **Gdynia.** (Uruchomienie wodociągów polepszyło stan zdrowia mieszkańców). Uruchomienie wodociągów miejskich, które są ostatnim wyrazem techniki, dało miastu zdrową i czystą wodę. Woda ta przechodzi przez filtr odżelaziany. — Według danych statystycznych zaprowadzenie wodociągów spowodowało zmniejszenie się w Gdyni chorób żołądkowych o 50 procent.

— **Mirachowo.** (Bacznosc przed jadowitymi żmijami.) W lasach tego roku jest bardzo dużo żmij i to najczęściej koło dróg lub też w młodych zagajnikach. W lesie w Mirachowie zabił J. Mysza z Mirachowa w jednym dniu 9, J. B. z Bącza 2, J. B. 1, leśniczy Peeck 4, Formela Jan 1 na polu przy sadzeniu kartofli, około 300 metrów od lasu. W jednym dniu zabito 12 żmij, a dalsze dalsze w następnym dniu, razem 17 sztuk, a bardzo dużo żmij uciekło. Przed rokiem ubito również wiele żmij. Jedną z tych miała 16 młodych. Najwięcej jest jadowitych żmij zygzakowatych, mających na plecach znaki zygzakowe. Tych żmij trzeba się wystrzegać i mieć na baczności przed ukąszeniem, bo są bardzo jadowite.

— **Nowe.** (Znalazła śmierć, wchodząc do pociągu). Na stacji w Nowem usiłowała wsiąść do ruszającego już pociągu osobowego starsza kobieta, nieznanego nazwiska. Przy otwieraniu drzwiczek nieszczęśliwa poślizgnęła się i upadła pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Nazwiska tragicznie zmarłej nie ustalono.

— **Tuchola.** (Tragiczna śmierć). Na łące pod Zielonką w powiecie tucholskim bawiło się kilko dzieci. W pewnej chwili dzieci dostrzegły żmiję i uciekły. 5-cioletnia Janina Klaczkowska, córka miejscowego gospodarza, nie zdołała uciec i została ukąszona przez żmiję w nogę. Dziecko po kilku godzinach zmarło.

— **Rybno.** (Usiłowane samobójstwo). Żona stolarza, Sternicka, z Rybna, odgrażała się do swego męża, że sobie odbierze życie. Około godziny 2 po południu wystrzyła sobie nóż kuchenny i poszła z nim w żyto, próbowała przeciąć sobie żyły u lewej ręki. Jednak przeszkodził jej w tem mąż, który pobiegł za nią. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku jest popadnięcie Sternickich w długi, co zmusiło ich do wydzierżawienia swego składu kolonialnego.

— **Wejherowo.** (Bezczelny napad rabunkowy.) W biały dzień około godziny 3 po południu, napadło na przechodzących lasem witońskim Józefa Ziolkowskiego i Sylwestra Wolińskiego z Wejherowa 3 uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy zabrali napadniętym 50 zł. gotówki oraz towaru (białawatów) za 800 zł., poczem niepoznani zbiegli. Dochodzenia w toku.

— **Wielkie Zajaczkowo.** (Nieudały napad bandytów). W Wielkiem Zajaczkowie dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie gosp. Schwarza. O godz. 1 w nocy, gdy domownicy byli pogrążeni w śnie, wtargnęło do domu kilku zamaskowanych bandytów i strzelając kilkakrotnie, zażądali wydania pieniędzy. Zbudzony gospodarz chwycił natychmiast leżący obok toporek i uderzył nim bandytę. Energiczna postawa wszystkich mieszkańców spowodowała ucieczkę bandytów.

— **ŁĄG.** (Wędrownka zabójczego pioruna). W środę po południu przechodziła nad wioską wielka burza. Nagle uderzył grom w drzewo, stojące obok zabudowań gospodarstwa Morowickiego. Z drzewa grom przeniósł się do niedalekiej obory. Tam zabił krowę. Następnie wyskoczył dachem na wolne powietrze. Dach momentalnie zaczął się tlić, ponieważ jednak kryty jest papą, nie stanął odrazu w płomieniach. Syn Morowickiego, Stanisław, zdążył ogień ugasić kilkoma wiadrami wody.

— **CZERSK.** (Ujęcie poszukiwanego). Policja ujęła niejakiego W. Turzyńskiego, poszukiwanego przez Sąd Powiatowy w Czersku, dla odbycia kary i odstawienia go do więzienia.

— **Kościerzyna.** (Pod zarzutem morderstwa). W majątku inż. K. Mirskiego w Olpuchu zginął dnia 4 bm. robotnik 21-letni, 21-letni Franciszek Natazy Kułakowski, którego zwłoki wydobyto 17 ub. m. w pobliskim jeziorze. Ponieważ zaistniało podejrzenie, że Kułakowski został zamordowany, władze śledcze aresztowały jako podejrzanych o dokonanie zbrodni braci Brunona i Romana Podolskich, kuzyna ich Antoniego Podolskiego i Jana Gramowskiego.



## KINO — SŁOŃCE

## „Złota Pantera“

## KOMUNIKAT P. W. i W. F.

Powiatowy Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski przyjmuje do dnia 16 czerwca zgłoszenia na 4-ro tygodniowy kurs sportów wodnych organizowany przez Okręgowy Ośrodek W. F. DOK. Nr. VIII. w Toruniu w czasie od 7 lipca do 3 sierpnia r. b.

Kurs ten jest organizowany dla członków p. w. którzy przez czas kursu otrzymują bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie.

Komendant Powiatowy P. W. i W. F.

(—) Kuliszewski, porucznik.

## KOMUNIKAT TOWARZYSTWA LUDOWEGO.

Uroczysty obchód 25-lecia istnienia Towarzystwa Ludowego odbędzie się po porozumieniu się z Patronem Towarzystwa Ludowych ks. Kupczyńskim, w dniu 13 lipca r. b.

Wszystkie Towarzystwa, Organizacje i Stowarzyszenia uprasza się, by nie urządzały w tym dniu jakichkolwiek imprez, czy to zabaw, wycieczek itp.

Członkinie i członkowie Towarzystwa Ludowego, którzy pracują w towarzystwie już 20 i 25 lat, proszeni są o zgłoszenie się u prezesa.

Zarząd Towarzystwa Ludowego.

## Założenie miejskiego koła L. O. P. P.

Wczoraj w czwartek 12 bm. wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie, celem założenia miejscowego Koła L. O. P. P.

Po referacie p. burmistrza Schwarza, i po krótkiej dyskusji uchwalono założyć Koło miejscowe L. O. P. P. i wybrano zarząd.

W skład zarządu wchodzi p. dyrektor Retz, prezes; burmistrz Schwarz, wiceprezes; p. Dąbrowski, sekretarz; Zbigniew Wachowiak, zastępca sekretarza; p. Julian Waclawski, skarbnik; oraz powiatowy Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: kierownika szkoły p. Jana Nałęcza, p. Antoniego Kurzyńskiego i p. Pilarskiego.

Po wolnych głosach, w których zabierali głos prawie wszyscy członkowie, zebranie zostało zamknięte.

Mamy więc jedną, bardzo pożyteczną placówkę więcej. Placówka ta, jaką jest L. O. P. P. powinna dawniej być już zorganizowana, gdyż praca nad rozwojem L. O. P. P. nie była stałą, lecz urywkową. Zwykle, za urzędzeniem Tygodnia L. O. P. P. nic więcej nie robiono — obecnie, gdy związało się Koło miejscowe praca pójdzie intensywniej i co dużo znaczy, będzie pracą stałą.

Od społeczeństwa samego zależy, jak praca Koła miejscowego L. O. P. P. pójdzie. Zarząd sam zaś, bez współpracy społeczeństwa nie zdoła nic zrobić — musi mieć pewne poparcie; czy to materialnie lub w inny sposób.

Do pracy nad rozwojem L. O. P. P. wzywa się całe społeczeństwo — wszystkich ludzi dobrej woli — zapisujcie się na członków L. O. P. P. — werbujcie nowych członków!

Tak powinien czynić każdy obywatel!

Im silniejsza organizacja L. O. P. P., tem silniejsza siła obronna państwa. (A.)

## Odezwa.

Ogólny ciężki kryzys gospodarczy przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Pomimo tego, że minęła zima, większa część robotników nie może znaleźć pracy. Z powodu tego zakrada się coraz większa nędza u bezrobotnych. Czują się dlatego zobowiązani wnieść do Szan. Obywatelstwa gorącą prośbę o składanie ofiar na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym.

Wszyscy o tem wiemy, że głód jest lichym doradcą. Chociaż trudności gospodarcze dają się we znaki wszystkim sferom społeczeństwa, to jednakowoż nie można się uchylić od niesienia pomocy tym, którzy faktycznie zaczynają już cierpieć głód.

Ofiary przyjmują administracje: „Głosu Wąbrzeskiego“, „Gazety Wąbrzeskiej“ i „Allg. Nachr. für Pomm.“.

SCHWARZ, BURMISTRZ

## KOMUNIKAT

w sprawie zwiedzania Pola Doświadczalnego P. S. I. R. w Dźwierznie.

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych będą urządzone pokazy poletek doświad-

czalnych z odmianami: żyta ozimego, pszenicy ozimej, pszenicy jarej, owsa, jęczmienia jarego, ziemniaków, łubinu, lucerny i nostrzyku amerykańskiego; z różnymi nawozami sztucznymi, rozmaitemi sposobami uprawy, pielęgnacji i t. p., odbywać się będą w niedzielę i święta o godzinie 15-tej punktualnie, zaczynając od dnia 1 czerwca.

Pojazd do stacji kolejowych: Chełmża (10 klm.), Kowalewo Pom. (12 klm.), lub Żelgna (3 klm.) na linii Chełmża — Mełno.

Uprasza się o zgłaszanie wycieczek, przynajmniej na tydzień przed terminem przyjazdu, listownie, lub telefonicznie pod adresem Pole Doświadczalne P. S. I. R. w Dźwierznie, poczta Dźwierzno, koło Chełmży, tel. Nr. 2, powiat Toruń.

Pomorska Izba Rolnicza.

## DOKĄD PÓJDIEMY W JUTRZEJSZĄ NIEDZIELĘ?

Na zabawę letnią „Vambresii“ w ogrodzie p. Twardowskiego.

Z wycieczką dzieci szkolnych szkoły powszechnej męskiej do Czystochlebia. Na polance zabawa.

Do kina „Słońce“ na senas „Uroda życia“. W niedzielę dwa seanse.

Ryńsk. Zabawa wiosenna w parku, urządzone przez Powiatowe Koło Rodziny Policyjnej. — Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Zadańskiego.

Fryzjanowo (Dębowałaka). Zabawa letnia Ochotniczej Straży Pożarnej z Dębowałaki w ogrodzie p. Köllera Fryzjanowo (Dębowałaka). Początek o godz. 2-giej.

Do Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego (ul. Pomorska) gdzie jest koncert.

Ci, którzy jeszcze nie byli, zwiedzą Muzeum w Niedźwiedziu, lub w Golubiu.

## WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 13 czerwca 1930 r.

— **DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA OGÓLEM 16 STRON.** Dzisiejszy numer, obejmujący 16 stron druku, obejmuje: 8 stron „Głosu“, 8 stron dodatku „Nasz Przyjaciel“, 8 stron dodatku „Opiekun Działy“ i 4 strony dodatku „Rolnik“. Zapiszcie „Głos Wąbrzeski“ na nowy kwartał! (—).

— **Doraźne kary.** Miejscowi posterunkowi otrzymali na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1922 r. upoważnienie do ściągania doraźnych kar za różne przekroczenia administracyjne. Tak więc za różne przekroczenia mniejszej wagi, jak np. hałasowanie, będzie karane grzywną do złotych trzech (zależnie od przekroczenia), które to pieniądze będą natychmiast pobierane i dawane w zamian kwity. Kto będzie wzbraniał się zaraz zapłacić, zapłaci w czasie rozprawy więcej. A więc należy kary za przekroczenia administracyjne zaraz płacić! (—)

— **Samobójstwo starca.** W środę popołudniu powiesił się na strychu 71-letni starzec Jan Malinowski, zamieszkały przy ulicy Kościuszki nr. Przy denacie nie znaleziono nawet listu, któryby mógł wyjaśnić przyczynę samobójstwa. Jak stwierdzono, Malinowski już kilkakrotnie usiłował pozabawić się życia: raz zimą, napiwszy się esencji octowej. Lekarz jednakże przywrócił niedoszłemu samobójcy życie. Ubiegłej niedzieli usiłował Malinowski utopić się w jeziorze, ale stojący opodal ludzie wyratowali go. W środę, gdy żona Malinowskiego wyszła z domu, udał się na strych i tam się powiesił. Gdy zauważono wypadek, Malinowski już nie żył — pomoc okazała się bezskuteczna. Podobno powodem samobójstwa miała być młoda dziewczyna, w której się starzec kochał. (—)

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Bractwa Strzeleckiego,** które odbyło się ubiegłej środy w lokalu strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. Baranowskiego, uchwalilo urządzić królewskiemu strzelaniu w dniach 6 i 7 lipca br. Do strzelania przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Poza tem uchwalono zakup odpowiedniej ilości odznak i orderów. (—)

— **Inspekcja Straży Pożarnych.** W powiecie wąbrzeskim inspektor pożarnictwa woj. pomorskiego dokonuje inspekcji ochotniczych straży pożarnych. (—)

— **Dziesięciolecie Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego „Vambresia“.** W niedzielę, dnia 15-go czerwca b. r. Gimnazjalny Klub Wioślarski „Vambresia“ obchodzi 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbędzie się w ogrodzie p. Twardowskiego koncert połączony z różnymi niespodziankami. Wieczorem zabawa taneczna — wstęp za zaproszeniami. Wszyscy miłośnicy młodzieży pospieszają niewątpliwie na powyższą imprezę. (—)

— **Wycieczka dzieci szkolnych do Czystochlebia.** W nadchodzącą niedzielę (15 bm.) dzieci szkoły powszechnej męskiej, urządzą swoją roczną wycieczkę do Czystochlebia, gdzie na polance w lesie, odbędą się podczas koncertu różne gry i zabawy. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Na polance wystąpi również chór szkoły z kilkoma pieśniami. Niezawodnie wszyscy rodzice, krewni, znajomi i sympatycy młodzieży szkolnej nie omieszkają poprzeć wysiłków kierownictwa szkoły. (—)

— **Ćwiczenia taktyczne** na terenie naszego powiatu prowadzi mały oddział oficerów 66 p. p. Manewry wojskowe odbędą się podobno tego roku również w Golubiu. (—)

— **Wypadek kolejowy.** Przedwczoraj, w środę, przedpołudniem, na szlaku Książki — Wąbrzeźno na 182 kilometrze, uderzył pociąg tranzytowy (niemiecki) w otwarte drzwi wagonu roboczego. Skutkiem zderzenia wóz pocztowy i bagażowy pociągu pospiesznego zostały uszkodzone. Dwaj podróżni, poddani Niemiec: Bernard Golitzki z Berlina i Friedrich Kühn z Olsztyna odnieśli lżejsze rany od rozbitego szkła. Przerwy w ruchu nie było. O wypadku powiadomiono władze polskie i niemieckie. (—)

— **Skok z nędzy do bogactwa!** Przez zakup losu Polskiej Loterii Klasowej czynisz Szan. Czytelniku niejako skok z nędzy do bogactwa. Bo zakupiony los zawsze może wygrać najwyższą sumę. Dziś, człowiek biedny, jutro może być bogaczem przez loterię państwową. Powinieneś więc kupić los i to zaraz, bo czas leci — później losów może zabraknąć. Kolektura „Głosu Wąbrzeskiego“ — Wąbrzeźno, Pomorze. (—)

## Z powiatu.

— **Ryńsk.** (Zabawa Rodziny Policyjnej). W nadchodzącą niedzielę, 15 czerwca odbędzie się w Ryńsku zabawa Powiatowego Koła Rodziny Policyjnej. Zabawa rozpocznie się koncertem w ogrodzie. Wieczorem zabawa taneczna w sali p. Zadańskiego.

— **Ryńsk.** (Uprzątnąć park!). Tutejszy park stoi od pewnego czasu w zupełnym nieporządku — nie ma nad nim żadnej opieki. Most w parku jest zupełnie zniszczony, a do reszty popsuło go drzewo, które w czasie jednej z burz zważyło się na most. Należałoby park uprzątnąć! (—)

— **Wycieczkę do Ciechocinka** ma zamiar urządzić Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w dniu 15 czerwca. (o)

— **Powiększenie szkoły o jedną klasę?** Miejscowa Rada Gminna Ryńska nosi się z zamiarem przeprowadzenia remontu w szkole. Szkoła ma być przez remont powiększona o jedną klasę. (o)

— **Kielpiny.** (Wystawa w szkole). Staraniem p. Rakowskiego, kierownika szkoły została urządzona wystawa szkolna oraz wystawa rzeczy ogólnych w szkole powszechnej. Wystawa otwarta została 8 bm. o godzinie 4-tej po południu — otwarta będzie do 15 bm. Na wystawie szkolnej znajdujemy rozmaite eksponaty, rozmaite zbiory kamieni, monet. Również podziwi wywołują roboty ręczne, wykonane przez uczeni tutejszej szkoły. Każdy okoliczny mieszkaniec Kielpin, powinien pójść zobaczyć piękną tę wystawę, i w ten sposób okazać zainteresowanie dla prac dzieci. Wystawy takiej w okolicy jeszcze nie było, dlatego tem bardziej wszyscy powinni ją zwiedzić w czasie do 15 czerwca b. r. między godziną 2—8 wieczorem. (—)

— **Pluźnica.** (Skradł pierzyny). Pomocnik stolarski, Urbański z Chełmży, zabrał swemu pracodawcy p. Wiśniewskiemu pierzynę i poduszki i uciekł. Policja skradzione rzeczy odebrała i oddała poszkodowanemu.

— **Pływaczewo.** (Nadzw. Walne Zebranie Strazaków). W ubiegły czwartek odbyło się tu Nadzw. Walne Zebranie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, na którym wybrano nowego skarbnika w osobie druha Budniewskiego i uchwalono wniosek do Zarządu Gminy o wprowadzenie Przymusowej Straży Pożarnej w gminie, do której to Straży należeć będą wszyscy obywatele gminni w wieku od 18 do 60 lat, którzy nie są członkami czynnymi lub wspierającymi Ochotn. Straży Poż.

W dalszym punkcie porządku dziennego druh naczelnik Klimek przedstawił dodatni wpływ moralny, wywierany przez pewne, poza Towarzystwem stojące osoby, dla dobra tutejszej Ochotn. Straży Poż., a szczególnie wyróżnili się w tym zakresie działania pp. prezes Kółka Rolniczego Wilamowski z Małych Radowisk, kierownik szkoły Jączkowski z Zielenia i wójt Bogalecki z Zielenia, za co Straż uchwaliła jednoznacznie przyjąć wymienionych panów jako pierwszych członków honorowych Towarzystwa.

Po wyczerpaniu wolnych głosów, drh. naczelnik Klimek solwował zebranie pozdrowieniem strażackim „Czołem!“

— **Alarm.** W dniu 10 bm. w godzinach wieczornych naczelnik Klimek zarządził alarm Straży, połączony z ćwiczeniami, który udał się bardzo do-



brze, gdyż cały oddział Straży stawił się w komplecie.

— Rolnicy narzekają na suszę. Rolnicy narzekają bardzo na panującą obecnie suszę. Deszcz by się przydał, zwłaszcza na kartofle. Również do dojrzewania czereśni przydałby się deszcz. (-)

## WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

ŚP. ANTONINA Z KOZŁOWSKICH  
GOŚCIŃSKA.

W środę przedpołudniem przeniesiono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Antoniny z Kozłowskich Gościńskiej.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafjalnego nastąpiła we wtorek po południu, następnego zaś dnia, w środę przedpołudniem, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Kownacki z Golubia.

Po nabożeństwie, w towarzystwie licznych krewnych i znajomych odprowadzono drogę zwłoki na cmentarz, do grobowca rodzinnego.

Pieśń „Witaj Królowo“ zakończyła smutny obrzęd pogrzebowy.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

## Po zamknięciu kroniki

### DZIECKO Z ZAROSTEM.

W miejskim zakładzie położniczym w Warszawie niejaka Magdalena Kozerek powiła dziecko płci męskiej z dość dużym zarostem na brodzie i wargach. Pozatem dziecko jest zupełnie normalne.

### 200 000 POMIDORÓW WYMARZŁO.

Z Wilna donoszą: Wskutek znacznego spadku temperatury w ostatnich dniach w wielu ogrodach podmiejskich wymarły prawie wszystkie pomidory, kalafiory, kwiaty i t. p. Z pow. wileńskotrockiego donoszą, iż wymarło tam 200 000 pomidorów.

—o—

## Barbarzyństwo naszych czasów.

Polski komitet do walki z handlem kobietami i dziećmi zwraca uwagę podróżujących kolejami, że w pociągach nieznanymi mężczyźni lub kobiety, często w starszym wieku ofiarowują młodym paniom cukierki, papierosy, rozpytując o cel podróży, stosunki rodzinne i t. p.

Przy zbliżaniu się pociągu do miasta, w którym młoda paniuszka, najczęściej ze wsi, wysiada — osobnicy ci zwracają się do niej z prośbą o osobiste doręczenie w tym mieście listu do „chorej matki“, kogoś z rodziny lub znajomych, załączając jednocześnie pewną kwotę pieniędzy na koszty takśwki.

Listy te wzbudziły podejrzenia kilku osób, które wskutek tego postanowiły je rozpieczętować. Była to, jak się okazało, korespondencja handlarzy kobietami i dziećmi do wspólników, polecająca podstępne uprowadzenie oddawczyni listu.

Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi prosi, w imię dobra innych, osoby, które kiedykolwiek podobne listy otrzymały, o przekazywanie ich policji.

## NOWYCH ARCYBISKUPÓW I BISKUPÓW ZAMIANUJE TAJNY KONSYSTORZ PAPIESKI.

„Osservatore Romano“ zawiadamia, że 30 bm. odbędzie się konsystorz tajny, na którym Pius XI podniesie kilku prałatów do godności kardynalskiej i obsadzi wakuujące stanowiska biskupie i arcybiskupie. Dnia 3 lipca odbędzie się konsystorz publiczny.

W kołach, zbliżonych do Watykanu, zapewniano, że na konsystorzu tajnym będą mianowani kardynałami wyłącznie prałaci włoscy.

## TRZY OFIARY KAPIELI W JEDNYM DNIU.

Drugi dzień Zielonych Świąt był feralny dla amatorów kąpeli.

W jeziorze chełmżyńskim utonął Franciszek Chojnacki, osierocając żonę i 5 dzieci.

W jeziorze pod Osiekiem znalazł śmierć syn dyrektora lasów państwowych w Bydgoszczy, 18-letni Zbigniew Gozada.

Trzecią ofiarą kąpeli padł syn radcy Dziegielewskiego z Chełmży śp. Józef, odbywający ćwiczenia wojskowe.

## POLACY SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Berlin, 13. 6. Zakończył się proces przeciw polskim żniwiarzom w Meklenburgu, oskarżonym o zamordowanie robotnicy rolnej, również Polki, zwanej „Czarną Mańką“.

Przodownik Rogala został skazany za morderstwo na śmierć, jego przyjaciel Bogulski za udział w morderstwie na 8 lat ciężkiego więzienia.

Fabisz, za udzielenie pomocy w zamordowaniu „Czarnej Mańki“ na cztery lata, wreszcie Ławronowicz za zatajenie sprawy i krzywoprzysięstwo na 1 rok więzienia.

## DONIOSŁA UCHWAŁA CHRZEŚC. STRONNIC- TWA ROLNICZEGO.

W dniu 5 bm. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Rady Naczelnej Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego pod przewodnictwem Zdzisława ks. Lubomirskiego. Po omówieniu sytuacji politycznej przez ministra Józefa Wielowiejskiego, dalsze obrady Rady Naczelnej poświęcone były omówieniu sytuacji gospodarczej kraju a specjalnie sytuacji rolnictwa. Po dyskusji — Rada Naczelna powzięła następującą rezolucję:

„Rada Naczelna Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego ubolewając nad tem, że ciężki kryzys gospodarczy, a zwłaszcza rolniczy nie wywołał ze strony Sejmu ani pogłębionego oświetlenia, ani pełnego i szczegółowego programu, wita z uznaniem i z wdzięcznością wejście przez Rząd na drogę zdecydowanego popierania interesów rolnictwa oraz stosowania środków, zmierzających do ulżenia obecnemu kryzysowi i do ułatwienia rolnikom przetrwania tej ciężkiej doby. Chcąc widzieć w tem dowód ostatecznego zerwania z fałszywą i zgubną ideologią podnoszenia dobrobytu mas przez obniżanie zyskowności przedsiębiorstw produkujących, Rada Naczelna zwraca uwagę na pilną konieczność jak najdalszego skoordynowania działalności i zarządzeń poszczególnych ministerstw. Jednocześnie Rada Naczelna stwierdza, że nawet w zakresie pomocy doraźnej i planu akcji na 1930-31 rok należy dla skuteczności zarządzeń spowodować niezwłocznie częściową zmianę niektórych przepisów ustawowych odnośnie ceł i podatków oraz wzywa Rząd do ustalenia drogi na jakiej to powinno nastąpić. Nakoniec Rada Naczelna oświadcza, że nietylko dalszy rozwój rolnictwa, lecz samo nawet dalsze jego istnienie jako działu produkcji gospodarczej zależy od wprawadzenia w życie zasad zabezpieczających istotnie rentowność przedsiębiorstw oraz możliwość kapitalizacji, co nie da się osiągnąć bez odpowiedniej poprawy ustaw, związanych z życiem gospodarczym, a zwłaszcza systemu podatkowego, systemu ubezpieczeń socjalnych i ustawodawstwa agrarnego.

O ile potrzebny jest do tego współdziałanie ciał ustawodawczych, Rada Naczelna podkreśla, związek racjonalnej i celowej, a wolnej od zbrojeń polityki gospodarczej z aktywizacją przedstawicielstwa narodowego przez właściwe rozstrzygnięcia ustrojowe“.

— Jeszcze większy okaz żyta. Pan J. Głowiński z Wielkich Radowisk przyniósł do redakcji naszej żyto w wysokości 240 cm. a więc większe o 15 cm. od żyta p. Wróbla. Żyto p. Głowińskiego ma jeszcze większy kłos, w którym znajduje się 80—100 ziarenek żyta. (Na polu p. G. znajduje się tylko takie dobre żyto. (-)

— Tylko kilka losów ma kolektura loterii Państwowej „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno. Wobec tego, że ciągnięcie rozpoczyna się już dziś, w sobotę, powinni się wszyscy zaopatrzyć w losy!!

— Klabowo, pow. Tuchola. (Wyrodna matka). Onegdaj znaleziono w torfowisku w Klabowie w pow. tucholskim zwłoki 5-letniego dziecka. Śledztwo ustaliło, że jest to nieślubne dziecko niejakiej Puczyńskiej, która przyznała się do utopienia chłopczyka. Wyrodną matkę aresztowano.

— Ryszka. (Śmierć kłusowników). Leśniczy Brzoza z leśniczówki Ryszka nadleśnictwa Starołąta zastrzelił 2 kłusowników i to: Anastazego Staszewskiego, lat 25 i Leona Manikowskiego, lat 25 oboje z Jędrzejewa, pow. świecki. Kłusownicy byli uzbrojeni w broń myśliwską palną i zamierzali do leśniczego strzelać.

— Poznań. (Ofiara idiotycznego zakładu). Tarznał się na życie, rzuciwszy się pod koła pociągu pod Poznaniem 30-letni stolarz Pszeniczny. Zobowiązał się on wykonać umeblowanie w oznaczonym terminie, a na wypadek niedotrzymania terminu miał zrzec się urzędzenia swego warsztatu na rzecz zamawiającego. Ponieważ istotnie dotrzymanie terminu okazało się niemożliwe, zamawiający zaś z całą bezwzględnością domagał się wypełnienia umowy, przeto Pszeniczny, widząc się zrujnowanym, pozbawił się życia.

## Proszę pamiętać

o tem, że już  
przyjmują listowi  
i urzędy pocztowe  
przedpłatę na

## „Głos Wąbrzeski“

Wobec doniosłych  
wydarzeń oczekiwa-  
nych w świecie poli-  
tycznym, powinienes  
być poinformowa-  
nym o tem dlatego zapisz

## „Głos Wąbrzeski“

Wszystkim Czytelnikom Antoninom i Czytelnikom Antosiom życzymy z okazji Ich imienin szczerze życzenia wszelkiej pomyślności. Redakcja i Wydawnictwo.

## NOWY SPOSÓB OCZYSZCZANIA POWIETRZA.

W Anglii profesor chemji J. Gooh wynalazł nowy sposób oczyszczania powietrza z kurzu ulicznego. Zbudował on mianowicie pewnego rodzaju tygiel (który od jego nazwiska nazwano „Gooh-tygiel“) z porcelany o małym otworze, w który wkłada się pompkę gumową.

Tygiel taki napełniony skomplikowaną mieszaniną mączki cukrowej, wmurowuje się w miejscach o najsilniejszym ruchu ulicznym i co jakiś czas zmienia się, znajdującą się w tyglu mączkę. Rezultaty tego są podobno natychmiastowe i doskonałe, cho złośliwi twierdzą, że to jest trick kupców mączki cukrowej.

## STAN BEZROBOCIA W CZECHACH.

Według sprawozdań ministerstwa pracy w Czechach, liczba bezrobotnych w tym kraju zmniejszyła się. W marcu bowiem wynosiła 88 005 ludzi, w kwietniu zaś 79 721.

Liczba wolnych posad wynosiła w marcu 15 529, w kwietniu zaś 16 756. Organizacje zarobkujących w marcu wspomagać musiały 45 567 ludzi, w kwietniu zaś 42 664. Od zeszłego zaś roku według tej statystyki 85 proc. bezrobotnych uzyskało pracę.

## MOŻLIWOŚĆ ZASTOSOWANIA RADU W KULTURZE ROLNICZEJ.

Dnia 26 maja b. r. skończyło się walne zebranie akademji wszech nauk unji sowieckiej w Leningradzie. Rezultaty dyskusji podane do ogólnej wiadomości, wzbudziły wiel-

Poniżej podajemy dwa kwity, które prosimy odpowiednio wypełnić i oddać listonoszowi wraz z pieniędzmi, a gazeta regularnie będzie dochodziła.

## Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc Lipiec	1,50	0,20	1,70

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

19\_\_r.

## Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiące Lipiec, Sierpień, i Wrzesień.	4,50	0,60	5,10

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

19\_\_r.



kie zainteresowanie wśród mas uczonych.

Albowiem podczas tego posiedzenia profesor Nadson ogłosił swe badania, z których wynika, że pod wpływem promieni radjum i Roentgena, mikroorganizmy z prostych form przechodzą w bardzo skomplikowane i okazują skłonność do powiększania się. To spostrzeżenie może mieć wielkie zastosowanie w rolnictwie, jako zwiększające kulturę zboża i jego wytrzymałość.

**FRANCISZEK PIK-MIRANDOLA.**

Gdy niedawno umarł w Krakowie Orkan, któż przypuszczał, że w tem samym mieście śmierć już krąży nad innym polskim pisarzem, tak bardzo pod względem życiowej doli zbliżonym do Orkana, nad Franciszkiem Piękem-Mirandolą? A teraz przyszła wieść żałobna: odszedł od nas nazawsze.

Ta jego życiowa dola była jeszcze fatalniejsza od Orkanowej: umarł prosto w nędzy. Wstyd i ciężko pomyśleć. A był to przecież człowiek wyższego lotu, artysta — jak to mówią — z Bożej łaski, twórca o rzetelnym talencie, jeden nie z mnogich lecz z niewielu. Zapatrzone w swe posłannictwo poetyckie, oddał nam, swoim rodakom, wszystko, co miał w sobie najlepszego i najwartościowszego. Ofiarnie i z godną podziwu płomiennością służąc wielkiej panie, sztuce, pomnażał nasze istotne dobro kulturalne, w które chyba zbyt mało obfitujemy. Ale kto wchodził w tragedję człowieka i jego ofiarności? Bo tytu twórców w Polsce upada pod brzemieniem popołudniowej walki o byt, pod brzemieniem Golgoty trwania, ab yduch mógł działać.

I znowu — które z rzędu? — groźne ostrzeżenie dla społeczeństwa: tak przecie być nie może i nie powinno. Nie drogą sporadycznych nagród literackich, wysocy prztem swoistych i problematycznych, trzeba unormować te nadzwyczajne stosunki, lecz drogą wytworzenia warunków, przeciwdziałających takiemu uposledzeniu przedstawicieli najwyższej elity umysłowej.

**RUCH TOWARZYSTW.**

— **Baczność harcerze!** W niedzielę dnia 15 czerwca o godzinie 17-tej odbędzie się zbiórka III Wąbrzeskiej drużyny harcerskiej na polance w lesie Czystochlebskim. Czuwaj, Komendant drużyny.

— **Wąbrzeźno, Kółko Rolnicze!** Zebranie i zwiedzenie gospodarstwa odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. w Wąbrzeźnie u p. prezesa, o godz. 4 popoł. Zarząd.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Śpiewu Młodzieży Żeńskiej „Sw. Cecylii“** odbędzie się we wtorek, dnia 17 O przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych uprasza Zarząd.

— **Baczność Cyklistów!** Zebranie konstytucyjne Tow. Cyklistów w Wąbrzeźnie odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 21-szej (9 wiecz.) w hotelu p. Kaczyńskiego przy ul. Grudziądzkiej. Wszystkich posiadaczy rowerów oraz sympatyków zaprasza Komitet organizacyjny.

— **Zieleń, Kółko Rolnicze** urządza w niedzielę dnia 15-go bież. mies. wycieczkę do Dźwierzna celem zwiedzenia majątności i pól doświadczalnych. Pożądaniem jest, by wszyscy członkowie rolnicy w wycieczce wzięli udział. Wyjazd nastąpi z Zielenia o godz. 1-iej popoł., z Pływaczewa o godz. 1.30. W razie niepogody odbędzie się zebranie miesięczne. Zarząd.

— **Kowalewo.** W niedzielę, dnia 15 czerwca br. o godzinie 12-tej odbędzie się w lokalu p. Zielkowej zebranie Kółka Rolniczego. Ze względu na ważne sprawy i wypadające zebranie w lipcu, przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**NIGDY**

nie przestanę abonować „Głos Wąbrzeski“

Czytam go już od wielu lat i każde jego wydanie sprawia mi nową radość i zadowolenie. A chociaż są gazety, mające więcej do czytania, to jednak „Głos Wąbrzeski“ wyczerpująco przynosi wszystko z naszych stron jakoteż o naj- mnia o ich narozmaitszych zadaniach — oraz wiadomościach nas dotyczących.

To jest jego siła, polegająca na obfitości i wielostronności właśnie na tem polu i z tego powodu cenię go bardzo jako pismo nasze.

BACZNOŚĆ!

CZYTAJ!

**„OKO“**

Instytut pryw. detekt.-wywiadowczy

GRUDZIĄDZ, ul. Radzyńska nr. 9

przeprowadza

wywiady, obserwacje, dochodzenia w sprawach kupieckich, prywatnych, małżeńsko - rozwodowych jak i inne sprawy wchodzące w zakres tegoż instytutu. Dyskrecja zapewniona!

Biuro porad prawnych wykonuje wszelkie :-: prośby, wnioski, reklamacje, skargi itd. :-:

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniach poniżej określonych sprzedawac będzie egzekutor Powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych miejscowościach:

<b>W majątności DYLEWO</b>	Dnia 21. VI. 1930 r. o godz. 10-tej przed poł.	<b>1 radjo - aparat 4-ro lampkowy</b>
<b>W majątności GAPA</b>	Dnia 21. VI. 1930 r. o godz. 12-tej w poł.	<b>10 warchlaków a 60 funtów</b>

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**

Po użyciu kremu

**HALINA**

piękną będziesz — jak malina Najlepszy środek na pęgi i nieczystości skóry. Cena zł 1,— i 2,50 Do nabycia w

Drogerji pod Lwem wł. J. PRUCHNIEWSKI Rynek 2 Tel. 13

**Pokój**

z całkowitem utrzymaniem dla 2 panienek od zaraz do wynajęcia

Kościuszki 8 parter

Dobrze, SZYBKO, Tanio, gołą i strzygą włosy (elektr. maszyna)

w zakładzie fryzjerskim CZESŁAWA KULPIŃSKIEGO Kościuszki 1

**OCHOTN. STRAŻ POŻARNA W DĘBOWEJŁĄCE**

urządza w niedzielę, dnia 22 bm. w ogrodzie p. Ernesta Köllera w Fryzanowie (Dębowałaka)

**ZABAWĘ LETNIĄ**

połączoną z KONCERTEM orkiestry wojskowej 67 p. p. I T - A - Ń - C - A - M - I Początek o godzinie 2 po poł.

O jak najliczniejszy udział przyjaciół i życzliwych uprasza ZARZĄD.

Polecam na dogodnych warunkach motocykle

znanej marki na 12 mies. spłaty. CENTRYFUGI

światowej sławy do 18 mies. spłaty. Rowery i maszyny do szycia także na odpłatę. Wszelkie części zapasowe i oleje na składzie.

JAN NAJDROWSKI — GRUDZIĄDZ ul. Toruńska 21. Tel. 157 Specjalny warsztat reparacyjny

**OGŁOSZENIE.**

Do rejestru Spółdzielni nr. 41 wpisano przy firmie „ROLNIK“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wąbrzeźnie.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Oprócz tego ponoszą za zobowiązania Spółdzielni odpowiedzialność dodatkową ograniczoną do trzykrotnej wysokości zadeklarowanego udziału.

Wąbrzeźno, dnia 5 czerwca 1930 r. SĄD POWIATOWY.

Najpoczytniejszym pismem jest „Głos Wąbrzeski“

**Żądaj**

wszędzie GŁOS WĄBRZESKI

**SAD OWOCOWY**

obszar 6 morgów do wdzierżawienia. Zgłosz. Lisewo resztówka k. Golubia.

**ROEWRY**

maszyny do szycia, wórkwi i wszelkie części zapasowe do takowych

Opony, akcesorja i części zapasowe do samochodów.

Wszelkie oliwy i smary Specjal.: oliwa samech. Galanterja żelazna.

Warsztat reparacyjny. Bardzo niskie ceny — Obsługa rzetelna i fach

J. GERKE

Wąbrzeźno, ul. Kościuski 7

**chłopiec**

do posyłek

Skład delikatesów i hotel pod Białym Orłem

**Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna**

w Wąbrzeźnie om. ul. Wolności 62 w ratuszu

Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow. dziennem	6 0/0	rocznie
„ „ 1 mies.	7 0/0	„
„ „ 3 mies.	8 0/0	„
„ „ 1/2 roczn.	9 0/0	„
„ „ rocznem	10 0/0	„

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do zł 5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

**POLECAM**

praktyczne podarki

Zegary, zegarki, budziki światowej sławy Beckera, Junghausa, Omega, Doxa, Thissot Sigma, Silvana, Cytan i t. d.

**Obrączki ślubne**

Biżuterja wszelkiego rodzaju :-: i w najnowszym wykonaniu :-:

Artykuły optyczne, nakrycia stołowe, srebro i al-paka, kryształ y itd. itd.

Wielki wybór, niskie ceny! Proszę zwiedzić magazyn bez przymusu kupna.

:-: Warsztat Reperacyjny :-:

**FR. BIAŁY**

Skład zegarmistrzowski - złotniczy Wąbrzeźno — Kolejowa 79

Ogłaszaj się w

„GŁOSIE WĄBRZESKIM“

**W A L N E**

**Zgromadzenie**

członków spółki wodnej

„STRUGA WĄBRZESKA“

odbędzie się w piątek, dnia 27 czerwca 1930 r. o godz. 10-tej w hotelu „Dwór Wąbrzeski“

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie,
2. Omówienie dalszego utrzymania „Strugi Wąbrzeskiej“
3. Wolne głosy.

HILLAR, przewodniczący.

**WALNE ZEBRANIE**

Stow. Zużytkownika bydła na pow. wąbrzeski

odbędzie się 27 czerwca o godz. 4 po poł. w lokalu p. Zielkowej z następującym porządkiem dziennym:

1. przedłożenie bilansu
2. likwidacja spółdzielni
3. wolne głosy.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się pół godziny później zebranie drugie, na którym bez względu na ilość członków obecnych, uchwały prawomocne zostaną

Derebecki, przewodniczący





## Oszczędność i mądrość

wymaga noszenia  
**OBCASÓW GUMOWYCH  
BERSON.**

Obcasy gumowe BERSON są o 25% tańsze od obcasów skórzanych, a prawie trzy razy wytrzymalsze. Dają one elastyczny i przyjemny chód, chronią ciało i nerwy od wstrząsu i utrzymują drogie obuwie w dobrym stanie.

**Niechaj każdy zrobi próbę!** a przekona się o zaletach obcasów gumowych BERSON lepiej, aniżeli przez same słowa.

Oszczędność, którą z błęgiem czasu osiągniecie, przyda się dobrze w gospodarstwie domowym.

**BERSON**  
dla każdego praktycznego człowieka



W środę, dnia 18 czerwca br. odbędzie się w Wąbrzeźnie

## jarmark

kramny, na konie i bydło  
Schwarz, burmistrz

## NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków spółki wodnej bagniska  
„ZGNIŁKA“

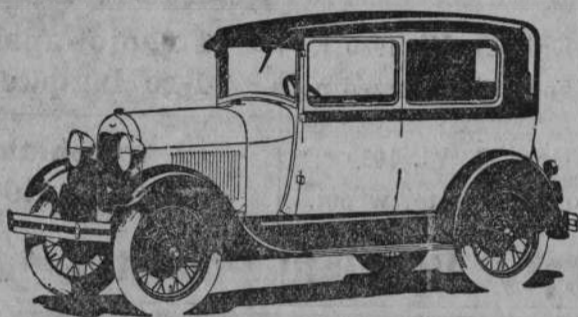
odbędzie się w obozynie p. Magunzewskego w w Orzechówku, dnia 23. 6. br. o godz. 16 t. j. 4 po poł.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania
3. Scisle zbadanie spraw byłego przewodniczącego p. Marasińskiego i powzięcie uchwał tychże.
4. Wolne głosy.

Ze względu na ważność obrad uprasza wszystkich członków o nieodzowne i punktualne przybycie **Górski**, przewodniczący

## NOWY FORD



Nowy Ford „TUDOR“ Sedan

Wytworny wygląd, silna konstrukcja. Wóz, stojący na poziomie najtrudniejszych zadań. Wyposażony w stalową karoserję, sześćo-hamulcowy system, szybę ochronną z nierozpryskującego się szkła „Triplex“, szerokie drzwi, zapewniające wygodny dostęp do wnętrza. Dość miejsca na 5 osób. Silnik rozwija moc 40 KM. niespotykana akceleracja i łatwość prowadzenia. —



J. KLEIN — Tczew, ul. Hallera

Fabryka karoseryj towarowych i autobusowych

## Baczność!

## ZAKŁAD NAPRAWY SAMOCHODÓW

Donoszę wszystkim zainteresowanym, że przy moim zakładzie ślusarsko - mechanicznym otworzyłem również dział

## naprawy samochodów

Zakład mój wyposażony w nowoczesne maszyny i narzędzia oraz fachowy personel daje pełną rękojmię za beznaganną i fachową naprawę wozów każdej marki.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, pozostaję z poważaniem

**Br. Grabowski**

ul. Przemysłowa — Telefon 115.

## Dziś w sobotę

rozpoczyna się ciągnienie losów

## POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ

Cena losu 40 zł. Cwiartka 10 zł.

Kup natychmiast — przez jeden los możesz zostać bogaczem!!!

Kolektura Polskiej Loterii Państwowej „GŁOS WĄBRZESKI“ wł. (B. Szczuka) WĄBRZEŹNO

Podaję się do wiadomości, iż we wtorek, dnia 17 czerwca br. odbędzie się w Dobrzyniu nad Drwęcą

## jarmark

mieszany t. j.

kramny, na bydło i konie.

MAGISTRAT

## Przetarg przymusowy

Dnia 16. 6. 30. r. o godz. 9 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bronisława Barylskiego w Wąbrzeźnie ul. Kolejowa Kawiarnia „Bristol“

kanapę

Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

W piątek, dnia 20 czerwca 1930 r. o godz. 5 po poł. nastąpi publiczne wydzierżawienie

## Łąk brzegowych jeziora sicińskiego

które graniczą do posiadłości pp. Chojnackiego i Nahsowej.

Zbiórka reflektantów o oznaczonym czasie przed posiadłością p. Nahsowej.

MAGISTRAT

Schwarz, burmistrz.

## Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, która umie gotować, może się zgłosić

WOLNOŚCI 49

II. piętro

KINO **SŁOŃCE** KINO

HOTEL POD BIAŁYM ORZEŁM

Dziś poraz ostatni rekor. podwójny program

ŚMIERTELNA KRZYWDA i jako drugie MIASTO CUDÓW

Od soboty, 14 bm. wyświetlamy o 8<sup>45</sup>, w niedzielę o 6<sup>30</sup> i 8<sup>45</sup>

PREMIERA sztandarowego arcydzieła Polski pt.

## URODA ŻYCIA

Dramat według ST. ŻEROMSKIEGO. — W roli głównej: niezapomniany bohater „POLICMAJSTER TAGAJEW“

**BOGUSŁAW SAMBORSKI**

(jako generał Palenow), „TATJANA“ jego córka — słynna

**NORA NEY**

Złowrogii ojciec Piotra — Stefan Jaracz, stryj Zajączkowski i Hutten Czapski, oraz Wiesław Gawlikowski, Ościelówna i wielu innych. Oto największy zespół aktorów Rzeczypospolitej. Jest to film nad film, który w swym triumfalnym pochodzie po wszystkich ekranach świata zdobył rekord. Szczyt kinematografii polskiej.

Następny program „ZŁOTA PANTERA“